

30 lat ruchu „Solidarność”

Geneza Sierpnia'80. Załamanie się polityki Władysława Gomułki doprowadziło do próby ratowania budżetu państwa poprzez podwyżki cen w grudniu 1970 roku. Odpowiedzią na nie stały się strajki i demonstracje, które doprowadziły do krwawych wydarzeń w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie, Elblągu, Słupsku, a następnie do strajku styczniowego w Szczecinie i lutowego w Łodzi. Grudniowa rewolta na Wybrzeżu dała robotnikom poczucie siły, była istotnym elementem tworzenia się poczucia tożsamości mieszkańców Szczecina i Gdańska, dała wzorce organizacji społecznej, pozwoliła po raz pierwszy na sformułowanie własnych postulatów wobec władzy. Nowa ekipa na czele z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem została zmuszona do odwołania podwyżki cen i zainicjowała nowy kurs w postaci działań na rzecz intensywnego rozwoju ekonomicznego kraju i podniesienia stopy życiowej Polaków. Zakończył się załamaniem gospodarczym, próbą podwyżki cen w czerwcu 1976 roku i tzw. wydarzeniami w Radomiu i Ursusie. Brutalna pacyfikacja protestujących wywołała odruch sprzeciwu i solidarności części społeczeństwa. Wraz z wcześniejszą zmianą konstytucji PRL, która nastąpiła w lutym 1976r. polegająca m.in. na wprowadzeniu zapisów o kierowniczej roli PZPR, wydarzenia Czerwca'76 doprowadziły do powstania tzw. demokratycznej opozycji. Składały się na nią m.in. KOR, ROPCzIO, KPN, RMP, SKS. Wśród tych organizacji były także Wolne Związki Zawodowe, których założycielami w 1978r. byli Kazimierz Świtoń (Katowice), Krzysztof Wyszkowski (Gdańsk), a do których szybko dołączyli m.in. Andrzej Gwiazda, a potem Anna Walentynowicz.

Sytuacja gospodarcze PRL się pogarszała. Zadłużenie zagraniczne w 1979r. wynosiło 22 mld \$. Jeszcze w 1976r. wprowadzono kartki na cukier. Talony, Pewex-y, sklepy komercyjne stały się codziennością PRL. Równocześnie krążyły legendy o luksusie partyjnych i milicyjnych ośrodków wypoczynkowych, Komitetów Wojewódzkich PZPR i Komend Wojewódzkich MO, wydawaniu państwowych pieniędzy na prywatne cele funkcjonariuszy partyjnych i państwowych, mówiono o nierównych stosunkach gospodarczych z ZSRR, o finansowaniu wojny domowej w Angoli, czy pomocy dla Wietnamu i Kuby. Tzw. „manewr gospodarczy”, który przeprowadzał premier Jaroszewicz nie przyniósł spodziewanych korzyści. Najniższa pensja wynosiła 1,3 tys. złotych, przeciętna 3 tys., ale uprzywilejowanych grup pracowników powyżej 7 tys. złotych. Dla ratowania bilansu finansowego państwa zaczęto wprowadzać tzw. „ukryte” podwyżki cen. W sklepach ubywało towarów, władze wprowadzały podwyżki cen poprzez nowe nazwy towarów i obniżenie ich jakości, wprowadzono tzw. „ceny komercyjne”. Według wewnętrznych obliczeń władz PZPR koszty utrzymania w latach 1976-1979 wzrosły o prawie 28%. Ceny pieczywa, warzyw wzrosły o ok. 50%, owoców, napojów, ubrań, lekarstw, alkoholu o ok. 30%, paliw o ok. 47%, środków transportu o ok. 20%. Według oficjalnych statystyk dochody ludności w 1978 r. spadły o ok. 2,7%. Po poszukiwane towary (meble, lodówki, telewizory) ustawiały się kolejki, w tym tzw. społeczne, gdzie oczekiwano na dostawę towarów kilka dni. Braki i niedobory sprzyjały korupcji, poszukiwaniu tzw. „dojść”, „załatwiania” i „znajomości”. 1 VII 1980r. władze wprowadziły niewielką, tzw. „ukrytą” podwyżkę cen mięsa (formalnie decyzja zapadła na bardzo niskim szczeblu i polegała na przesunięciu grupy tanich mięs do zaliczanych do tych, sprzedawanych po cenach „komercyjnych”). Stała się ona przyczyną fali strajków w różnych częściach Polski.

Polskie lato 1980 roku. Fala strajków ekonomicznych objęła Warszawę, Ursus, Sanok, Tczew, Rzeszów, Poznań, Wrocław, Trójmiasto, Grudziądz, Żyrardów. Były to krótkie przerwy w pracy, które kończyły się spełnieniem postulatów ekonomicznych, tzn. podwyżki płac. Władze w obawie przed powtórzeniem się wydarzeń Czerwca'76, czy Grudnia'70 ustępowały („kto staje ten dostaje”). Jednak ustępstwa i brak represji wobec protestujących powodowały, że fala strajków rozszerzała się. Strajki eufemistycznie nazywano „przerwami i przestojami w pracy”. W lipcu 1980 roku nastąpił strajk powszechny w Świdniku (8 VII), rozszerzony na Lublin (11 do 19 VII 1980r.). Skala tego strajku znacznie przekraczała

dotychczasowe protest, a strajkujący utworzyli Międzyzakładowy Komitet Strajkowy (150 zakładów, 50 tys. strajkujących). Ostatecznie po spełnieniu żądań ekonomicznych strajkujący, po podpisaniu porozumienia z władzami (wicepremier M. Jagielski), powrócili do pracy. Ponownie do strajków doszło na Dolnym Śląsku, w Stalowej Woli, Łodzi, także w Gdyni.

Sierpień'80. 14 VIII 1980r. rozpoczął się strajk w Stoczni Gdańskiej w obronie zwolnionej z pracy działaczki WZZ Anny Walentynowicz. Zgłoszono także postulaty ekonomiczne (2000 zł podwyżki). Strajk ten zaczął rozszerzać się na inne zakłady Trójmiasta, władze odcięły łączność telefoniczną z resztą kraju. 16 VIII 1980r. część strajkujących na czele z Lechem Wałęsą zgodziła się na spełnienie postulatów ekonomicznych (1500 zł) i powrót do pracy. Jednak część działaczy WZZ na czele z Andrzejem Gwiazdą i Aliną Pieńkowską zatrzymała ok. 2 tys. pracowników Stoczni i strajk kontynuowano dalej. 16 VIII 1980r. sformułowano listę 21 postulatów, a 18 VIII przedłożono ją wojewodzie (wolne związki zawodowe, prawo do strajku, bezpieczeństwo strajkujących i osób wspomagających strajk, wolność słowa, druku, powrót do pracy osób zwolnionych za strajki w 1970r. i 1976r., powrót na uczelnie studentów usuniętych za działalność opozycyjną, zwolnienie więźniów politycznych, podanie informacji o MKS i postulatach, przeprowadzenie reform, które wyprowadziłyby kraj z kryzysu, wprowadzenie zasad doboru kadry kierowniczej na zasadzie kwalifikacji, a nie przynależności partyjnej, zniesienie uprzywilejowania milicji i wojska, zniesienia cen komercyjnych, podwyżki o 2000 zł, obniżenie wieku emerytalnego do 50 lat dla kobiet i 55 dla mężczyzn lub przepracowania w PRL 30 lat dla kobiet i 35 dla mężczyzn oraz podniesienie najniższych rent i emerytur, urlopy macierzyńskie do 3lat, zapewnienie odpowiedniej liczby miejsc w przedszkolach i żłobkach, wprowadzenie kartek na mięso, wolne soboty, skrócenie czasu oczekiwania na mieszkanie). Powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy (MKS) na czele z Lechem Wałęsą, do którego 18 VIII 1980 r. przystąpiło 156 zakładów Trójmiasta. 18 VIII 1980r. rozpoczął się strajk w Szczecinie, a w Stoczni im. A. Warskiego powstał MKS na czele z Marianem Jurczykiem. Sformułowano listę 36 postulatów, podobnych w treści do postulatów z Gdańska (plus wysokość najniższych rent i emerytur do 3 tys. zł, szkolenie wojskowe do 1 roku, „zlikwidowanie niepotrzebnych wydatków typu Hermaszewski i pomoc dla Trzeciego Świata”, czy skończyć z „cichą” podwyżką cen). 18 VIII 1980r. Edward Gierek w przemówieniu telewizyjnym odrzucił postulaty polityczne strajkujących, natomiast zdecydowano się na rozmowy ze strajkującymi (nie rozprawę). Władze wysłały do Gdańska delegację na czele z Tadeuszem Pyką (19 VIII 1980r.), która gotowa była spełnić żądania ekonomiczne, ale nie te które władze uważały za polityczne (wolne związki zawodowe). Delegacji Pyki udało się złamać częściowo solidarność strajkujących, ale ostatecznie Pyka został odwołany. 19 VIII 1980r. powstał MKS w Elblągu, miały miejsce krótkie strajki w innych częściach Polski. Nastąpiła jednak zmiana taktyki władz. Wysłano do strajkujących dwie nowe delegacje. 21 VIII 1980r. wysłano do Gdańska delegację na czele z wicepremierem Mieczysławem Jagielskim, do Szczecina z wicepremierem Kazimierzem Barcikowskim. 23 VIII 1980r. delegacja szczecińskiego MKS uzgodniła w Gdańsku, że pierwszym postulatem są wolne związki zawodowe i bez jego spełnienia strajki nie zakończą się. W Gdańsku i Szczecinie (w mniejszym stopniu) pojawili się doradcy związani z opozycją (m.in. Mazowiecki i Geremek, skłonni w większym stopniu do kompromisu z władzami, postawa samych MKS-ów była bardziej „twarda”). Tymczasem strajki rozszerzały się, powstał MKS we Wrocławiu, potem w Wałbrzychu, strajkowano w różnych częściach Polski (Poznań, Warszawa, Ursus, Łódź, Nowa Huta, Olsztyn, Koszalin). Były to strajki o różnym nasileniu, równocześnie protestujący domagali się spełnienia postulatów strajkujących na Wybrzeżu groząc podjęciem dłuższych akcji protestacyjnych. Strajki rozszerzyły się na Górny Śląsk i Zagłębie Miedziowe. W nocy z 28 na 29 VIII 1980r. rozpoczął się strajk w kopalni „Manifest Lipcowy” („Zofiówka”) i w Jastrzębiu Zdroju powstał MKS na czele z Jarosławem Sienkiewiczem (56 zakładów), gdzie sformułowano 11 postulatów (dotyczyły m.in. „czterobrygadówki”, 14 pensji, talonów, sklepów komercyjnych,

8-godzinnego dnia pracy dla pracowników dozoru). 30 VIII 1980r. strajkowało w Polsce 700 tys. osób w 700 zakładach w 28 województwach.

30 VIII 1980r. zostało podpisane porozumienie w Szczecinie (m.in. powstanie „samorządnych związków zawodowych mających socjalistyczny charakter zgodnie z Konstytucją PRL”, ograniczenie cenzury, powrót do pracy zwolnionych, tablica przy Stoczni, postulaty ekonomiczne, ale część zapisów nie była precyzyjna - np. „nastąpi analiza możliwości Państwa” i zastrzeżenia dotyczące zgodności z ustawodawstwem PRL). 31 VIII 1980r. w Gdańsku podpisano porozumienie (powstanie NSZZ, prawo do opiniowania, posiadania ośrodka analiz, własne wydawnictwa, bezpieczeństwo, do pracy strajkujących, prawo do strajku, ograniczenie cenzury, msza św. przez radio, przywrócenie zwolnionych robotników i studentów, zwolnienie aresztowanych, ograniczenie przywilejów MO i wojska, uzgodniono kwestie wprowadzania w życie postulatów ekonomicznych). 3 IX 1980r. w Jastrzębiu Zdroju podpisano porozumienie (dotyczyło to postulatów górniczych - pracy w soboty, tzw. czterobrygadowki). Falę strajkową kończyło porozumienie katowickie zawarte 11 IX 1980r. w Hucie Katowice zawierające gwarancje tworzenia niezależnych związków zawodowych w całym kraju (gwarancje dla działaczy, lokale dla zz, informacje w prasie, udział w pracach nad nowymi ustawami).

Powstanie „Solidarności”. W nocy 5/6 IX 1980 r. Plenum KC PZPR odwołało z funkcji I sekretarza Edwarda Gierka. I sekretarzem został Stanisław Kania. W kraju zaczęto tworzyć Niezależne Samorządne Związki Zawodowe „Solidarność” (władze nie zgodziły się na określenie WZZ), Gdańsk (i Lech Wałęsa) obawiali się centralizacji Związku (w obawie przed utratą wpływów), ale zwyciężył pogląd o tworzeniu scentralizowanej struktur (co przy totalitarnej władzy było logiczne - bo decydowano na najwyższym szczeblu, a nie w terenie). Powstała Komisja Porozumiewawcza na czele z Lechem Wałęsą będąca Komitetem Założycielskim Związku (potem Krajowa Komisja Porozumiewawcza). W regionach tworzone MKR-y (Międzyzakładowe Komitety Robotnicze). 29 IX 1980r. wobec wolnego tempa prac nad ustawą o związkach zawodowych i brakiem rejestracji Związku oraz słabego tempa realizacji porozumień w sprawach płacowych Krajowa Komisja Porozumiewawcza (KKP) zapowiedziała godzinny strajk. Skala strajku i szybko rosnące struktury Związku pokazały siłę „Solidarności”. 24 X 1980r. Sąd Wojewódzki w Warszawie (sędzia Kościelniak) zarejestrował statut „Solidarności”, ale z poprawkami, wpisując do statutu kierowniczą rolę PZPR. Wywołało to ogromne napięcie groźbę powszechnego protestu. „Solidarność” ogłosiła pogotowie strajkowe. 10 XI 1980r. Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował „Solidarność” z aneksem do statutu, gdzie stwierdzono, że „Solidarność” uznaje konstytucję PRL (tzn. kierowniczą rolę PZPR). We wrześniu 1981r. odbył się Zjazd „Solidarności” („Solidarność” liczyła wtedy 9,5 mln członków). Zjazd wystosował (8 IX) „Pismo do narodów Europy Wschodniej” w obronie praw człowieka wywołało prawdziwą histerię władz PRL i państw sąsiednich.

16 miesięcy „Solidarności”. Z jednej strony władze deklarowały wolę porozumienia, z drugiej przygotowywały akty represji). Propaganda państw sąsiednich nasilała histerię o kontrrewolucji w Polsce. W grudniu 1980r. odbyło się posiedzenie przywódców państw wojsk Układu Warszawskiego, gdzie Stanisława Kanię poddano miazdzącej krytyce, mówiono wprost o interwencji ZSRR w Polsce, przygotowywano ćwiczenia wojskowe na ogromną skalę. W styczniu 1981r. rozpoczął się konflikt o wolne soboty. Na sklepowych półkach znajdowały się przysłowiowe ocet i herbata. Sytuacji nie ratowało wprowadzenie kartek żywnościowych. Przeciwno tej sytuacji solidarność organizowała protesty, tzw. „marsze głodowe” (Łódź, Szczecin). Natomiast władze za zaistniałą sytuację winiły „Solidarność” („ciągle strajki”) i ten wątek szczególnie mocno wybijała propaganda PRL. Władze stały się mistrzem w prowokowaniu nieustannych konfliktów, od pierwszego dotyczącego rejestracji NSZZ „Solidarność”, następnie o wolne soboty, po kolejne (o charakterze lokalnym jaki i ogólnokrajowym; dotyczyło to rządowych ośrodków

wypoczynkowych, budynków PZPR i MO, sporów o skompromitowanych lokalnych działaczy PZPR i władz państwowych). Takie lokalne konflikty prowadziły do strajków w całych regionach np. Podbeskidzie, Zielona Góra). Szczególnie istotny charakter miały dwa takie konflikty: w sprawie rejestracji NZS i NSZZ RI „Solidarność”.

11 II 1981r. premierem został gen. Wojciech Jaruzelski i zaapelował o słynne „90 spokojnych dni”. 16 III 1981r. rozpoczęły się wokół Polski manewry wojsk Układu Warszawskiego Sojuz'81. 19 III 1981r. nastąpiła tzw. „prowokacja bydgoska”. Wywołało to ogromne napięcie w kraju. „Solidarność” zażądała wskazania i ukarania winnych wydarzeń w Bydgoszczy. Władze przypuściły zmasowany atak propagandowy na „Solidarność”. 30 III 1981r. zostało podpisane tzw. porozumienie warszawskie kończące protest, będące daleko idącym kompromisem ze strony „Solidarności”. 13 IX 1981r. odbyło się posiedzenie KOK, na którym przeważało zdanie o konieczności powstrzymania „kontrewolucji”. Powołano zespół, który miał udział w przygotowywaniu stanu wojennego (ale plan konfrontacji był przygotowywany od listopada 1980r.). W październiku 1981r. usunięto Stanisława Kanię ze stanowiska I sekretarza KC PZPR i gen. Jaruzelski został szefem PZPR (minister obrony, premier, I sekretarz). Jesienią miały miejsce prowokacje w kopalniach „Szczygłowice” i „Sosnowiec”. W listopadzie 1981r. rozpoczął się strajk w WSI w Radomiu, a w jego konsekwencji strajki solidarnościowe studentów w całym kraju. 2 XII 1981r. przy pomocy ZOMO złamano siłą strajk studentów WOSP. W Radomiu Komisja Krajowa „Solidarności” zagroziła strajkiem powszechnym, gdyby władze chciały przypuścić atak na Związek.

Wprowadzenie stanu wojennego w Polsce. W nocy z 12/13 XII 1981r. Rada Państwa wprowadziła stan wojenny. Stan wojenny został wprowadzony przez Radę państwa mimo, iż była sesja Sejmu. Dopiero później Sejm zatwierdził dekret Rady Państwa o stanie wojennym. Wprowadzono godzinę milicyjną, ograniczono łączność, ograniczono możliwość podróżowania, wprowadzono militaryzację zakładów pracy, wprowadzono zakaz organizowania zgromadzeń, strajków, zawieszono wydawanie prasy, zawieszono działalność organizacji społecznych, w tym „Solidarności”. Internowano ok. 6,6 tys. działaczy „Solidarności”, dla „równowagi” także niektórych działaczy PZPR, w tym Edwarda Gierka. Poinformowano o powstaniu Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego (WRON - tzw. „Wrony”), na której czele stanął gen. Wojciech Jaruzelski. Za próby protestów nastąpiły aresztowania, sądy wydawały wyroki w trybie doraźnym. Na ulicach pojawiły się czołgi i transportery opancerzone, silne patrole wojska i MO. Do zakładów pracy wprowadzono wojskowe grupy operacyjne, wojskowych komisarzy, atmosferę grozy i strachu (podsycali ją wojskowe mundury spikerów w telewizji). Odpowiedzią na stan wojenny stały się strajki w wielu zakładach pracy. 14 XII 1981r. w Stoczni Gdańskiej powstał Krajowy Komitet Strajkowy na czele z wiceprzewodniczącym KK Mirosławem Krupińskim. W nocy z 14/15 XII 1981r. wojsko i ZOMO złamały strajk w Stoczni Gdańskiej. W nocy 15 XII 1981r. wojsko i ZOMO spacyfikowały Stocznę Szczecińską. Mimo to protest w Stoczni Szczecińskiej przyjął formę strajku włoskiego i trwał dalej. Strajk prowadziła także Stocznia Gryfia. 15 XII 1981r. złamano strajk we Wrocławskim „Pafawagu” i w kopalni „Manifest Lipcowy” (użyto broni palnej, było wielu rannych). 16 XII 1981r. spacyfikowano Hutę Lenina i WSK Świdnik. 16 XII 1981r. kopalnie „Wujek” (9 zabitych, wielu rannych), 19 XII 1981r. Zakłady Azotowe w Puławach, 23 XII 1981r. Hutę Katowice, trwał włoski strajk w Stoczni Szczecińskiej, który władze złamały zamykając Stocznę i wysyłając pracowników na urlop. 22 XII 1981r. załamał się strajk w kopalni „Ziemowit”. 28 XII 1981r. zakończył się ostatni strajk w grudniu 1981r. w kopalni „Piast”. 17 XII 1981 r. na ulice Gdańska wyszły dziesiątki tysięcy demonstrantów, nastąpiła brutalna akcja ZOMO, użyto broni palnej. Po pacyfikacji strajków przystąpiono na ogromną skalę do represji. W sumie w okresie stanu wojennego ponad 100 osób straciło życie, w tym 19 bezpośrednio w wyniku działań sił bezpieczeństwa. Usuwano z pracy tysiące ludzi (weryfikacja), usuwano tych, którzy nie podpisali deklaracji lojalności („lojalki”). W sumie zmuszono do podpisania takich deklaracji

23 tys. osób, a równocześnie przeprowadzono 32 tys. tzw. rozmów ostrzegawczych. Kolejne osoby były internowane (w sumie 10.132 osób). Na początku stanu wojennego aresztowano 13.400, a skazano 5.981 osób. Tylko w samym roku 1982 skierowano do kolegiów ds. wykroczeń 732.042 wnioski o ukaranie działaczy „Solidarności”.

Opór. Podziemne struktury „Solidarności”. Zewnętrznym wyrazem oporu stały się hasła na murach („Zima wasza, wiosna nasza”), ulotki i oporniki, czy znaczki „Solidarności”. 22 IV 1982r. powstała konspiracyjna Tymczasowa Komisja Koordynacyjna „S” – TKK (B. Lis, Z. Bujak, W. Hardek, W. Frasyniuk). Obok niej powstawały inne formy oporu, m.in. Ogólnopolski Komitet Oporu (OKO; E. Szumiejko), Solidarność Walcząca (Kornel Morawiecki), Komitet Oporu Społecznego (KOS), czy Międzyzakładowy Robotniczy Komitet „Solidarności” (MRK„S”) w Warszawie. MRK„S” opowiadał się za czynnym oporem, a TKK nastawiła się na tzw. „długi marsz” (lansowany przez środowiska korowskie). MRK„S” zorganizował m.in. radio „Solidarność” (Zbigniew i Zofia Romaszewscy), wezwał do manifestacji w dniach 1 i 3 maja 1982r.

Wiosna nasza. 1 V 1982r. na ulice wielu miast w Polsce wyszło tysiące manifestantów. 50 tys. w Warszawie, 50 tys. w Gdańsku, 20 tys. w Szczecinie, także w Krakowie tysiące manifestantów. MO nie interweniowała. Manifestacje przebiegały spokojnie. 3 V 1982r. ponownie dziesiątki demonstrantów, często po mszach wyszły na ulice. Tym razem interwencja ZOMO była niezwykle brutalna. Wielogodzinne starcia miały miejsce w Warszawie, Szczecinie, Gdańsku. 4 V 1982r. do demonstracji ponownie doszło w Szczecinie, 13 V 1982r. w Krakowie, w czerwcu (13) we Wrocławiu. Na fali tych nastrojów TKK wezwała do manifestacji w całej Polsce w dniu 31 VIII 1982r. 31 VIII 1982r. na ulice 66 miast w Polsce wyszły tysiące demonstrantów. W wyniku akcji ZOMO zatrzymano 6 tys. osób, na skutek użycia broni palnej 3 osoby zginęły w Lubinie. We Wrocławiu demonstrowało ponad 50 tys. osób, użyto ZOMO oraz czerwonych beretów do rozpędzenia tłumów. W Gdańsku wiele godzin trwały walki 50 tys. manifestantów z ZOMO, do gwałtownych starć doszło w Nowej Hucie, na mniejszą skalę w Warszawie, czy w Szczecinie. W niektórych miastach starcia powtórzyły się jeszcze 1 IX 1982r.. Złamanie manifestacji wzmocniło pewność władz co kontroli sytuacji w kraju i zapewne miało wpływ na decyzję dotyczącą delegalizację „Solidarności”.

Rozwiązanie „Solidarności”. 8 X 1982r. ustawą o związkach zawodowych, która rozwiązywała wszystkie dotychczasowe związki zawodowe (na jej podstawie miały powstawać nowe - „neozwiązki”) zdelegalizowano „Solidarność”. Odpowiedzią był strajk w Stoczni Gdańskiej. Nie został on jednak poparty przez TKK, która wezwała do ogólnokrajowego protestu w dniu 10 XI 1982 r. Zakończył się całkowitą klęską (władze przygotowane do konfrontacji uniemożliwiły protesty, 8-godzinny strajk nie odbył się). 18 XII 1982r. Sejm wprowadził tymczasowe uregulowania w okresie zawieszenia stanu wojennego, a 31 XII 1982r. Rada Państwa zawiesiła stan wojenny, wprowadzono częściową amnestię. Z dniem 22 VII 1983r. zniesiono stan wojenny. 5 X 1983r. Lech Wałęsa otrzymał pokojową nagrodę Nobla. Władze odpowiedziały zaostreniem kursu, m.in. wyrazem tego stała się „wojna o krzyże” (najbardziej dramatyczna w szkole w Miętnej). 19 X 1984r. został porwany, a następnie zamordowany przez funkcjonariuszy SB ksiądz Jerzy Popiełuszko. Manifestacyjny pogrzeb księdza Popiełuszki zgromadził w Warszawie kilkaset tysięcy ludzi. Ale opór społeczny zaczął wygasać. Wprawdzie jeszcze w dniach 1 i 3 maja 1984r. (Warszawa, Gdańsk, Szczecin, Nowa Huta, Wrocław) na ulice wyszły tysiące demonstrantów, ale nie było ich już tak wielu jak wcześniej, mniejsza też była ich determinacja w starciu z ZOMO. Te formy oporu zaczęły się wyczerpywać, brakowało wiary, że mogą one zmienić politykę władz, stawały się raczej wyrazem symbolicznego sprzeciwu.

Skutki społeczne i gospodarcze stanu wojennego. Pseudoreformy. Stan wojenny wzmocnił negatywne zjawiska w gospodarce. Wyprowadzenie na ulice tysiący czołgów,

wozów opancerzonych, dziesiątków tysięcy żołnierzy było przedsięwzięciem kosztownym (zużycie sprzętu, benzyna, rezerwy strategiczne, dodatkowe uposażenie dla kadry). Utrzymywanie na dużym poziomie liczebnym i w stałej gotowości dużych sił milicyjnych, konieczność przerzucania dużych kolumn ZOMO do różnych miast dla tłumienia manifestacji, zużycie sprzętu, konieczność zakupów nowego sprzętu za dewizy było także kosztowne. Stan wojenny pogłębił także takie negatywne zjawiska jak apatia, alkoholizm, zniechęcenie, wycofywanie się z życia społecznego („wewnętrzna emigracja”), poczucie przegranej, zmarnowanych szans, z chwilą gdy ponownie można było uzyskać paszport setki tysięcy młodych i przedsiębiorczych Polaków opuściło kraj na zawsze. Stan wojenny był także okazją do awansu dla tych, którzy bez skrupułów wykorzystali fakt wyrzucania tysięcy ludzi z pracy, tych, którzy nie podpisali „lojalek”, zostali aresztowani, internowani, czy skazani, by zająć ich miejsca. Władze nie wykorzystały szansy jaką dawał stan wojenny do przeprowadzenia głębokich reform społeczno-gospodarczych. Pod osłoną stanu wojennego przeprowadzono jedynie drastyczną podwyżkę cen w lutym 1982r. Jednak nie nastąpiły po niej żadne głębsze zmiany systemu gospodarczego. Dopiero narastający ciężki kryzys i „pierestrojka” w ZSRR skłoniły do pewnych zmian. Część obozu władzy, czyli tzw. „reformatorzy”, w tym słynna generacja '84 (w części związana z SGPiS - D. Rosati, L. Balcerowicz, H. Bochniarz, J. Oleksy, A. Kwaśniewski, W. Misiąg) oraz M. Rakowski opowiadała się za porozumieniem z pozycją.

Opozycja. Po amnestii w roku 1986r. - 29 IX 1986r. Lech Wałęsa powołał obok tajnej TKK jawną Tymczasową Radę NSZZ „Solidarność”. Początkowo TKK odniosła się do tej inicjatywy z rezerwą, a część działaczy uznała działania Wałęsy za uzurpację i nie chciała uznać tej decyzji i domagała się zwołania wybranej w roku 1981r. Komisji Krajowej (M. Jurczyk, A. Gwiazda). Równocześnie na podstawie ustawy o związkach zawodowych niektórzy działacze „Solidarności” (np. St. Możejko ze Świnoujścia) zaczęli tworzyć jawne komitety „Solidarności”. Zgodnie z ustawą można było stworzyć tymczasową komisję zakładową i do czasu rejestracji (tzn. jej braku) przez sąd był to w świetle prawa legalny komitet. We wrześniu 1987r. część członków Komisji Krajowej sprzed 13 XII 1981 r. zaczęła domagać się od Wałęsy zwołania KK, a po odmowie z jego strony powołali oni Grupę Roboczą KK (M. Jurczyk, A. Gwiazda, G. Palka, J. Kropiwnicki, A. Słowik, J. Rulewski, S. Jaworski, St. Kocjan, L. Dymarski, A. Walentynowicz). W październiku 1987r. doszło do połączenia TKK i TR”S” i powstania Krajowej Komisji Wykonawczej „S”, ale bez członków GR KK. W czerwcu 1987r. odbyła się pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. W Gdańsku, na Zaspie padły słowa o Solidarności, przyjęte niezwykle entuzjastycznie. Milionom wiernych towarzyszyły transparenty „Solidarności” i manifestacyjne dla niej poparcie. Pielgrzymka Jana Pawła II w 1987r. miała ogromne znaczenie i pozwoliła społeczeństwu podnieść głowę i odzyskać godność.

Strajki 1988 roku. 25 IV 1988r. nastąpił strajk komunikacji miejskiej w Bydgoszczy, poparty przez oficjalne związki zawodowe (OPZZ) mający charakter ekonomiczny (był odpowiedzią na „urealnienie” cen z lutego 1988 r.). Jednak strajk, który wybuchł 26 IV 1988r. w Nowej Hucie miał już inny charakter, gdyż protestujący domagali się przywrócenia „Solidarności”. 29 IV 1988 r. wybuchł strajk w Hucie Stalowa Wola, także pod hasłem powrotu „Solidarności”. Wprawdzie po demonstracji siły przez ZOMO załamał się po jednym dniu, ale był kolejnym dowodem na zmianę nastrojów w Polsce. 1 V 1988r. miały miejsce manifestacje w różnych miastach Polski. 2 V 1988r. rozpoczął się strajk w Stoczni Gdańskiej (została ona całkowicie izolowana od miasta przez siły ZOMO). W nocy z 4/5 V 1988r. nastąpiła niezwykle brutalna pacyfikacja Huty Lenina przez ZOMO. W tej sytuacji, wobec braku poparcia i groźby podobnej pacyfikacji załamał się strajk w Stoczni Gdańskiej (ok. 1000 osób opuściło pochodem Stocznę i udało się do kościoła pod wezwaniem św. Brygidy) - 10 V 1988r. 15 VIII 1988r. rozpoczął się strajk w kopalni „Manifest Lipcowy”, następnie do strajku dołączyło kilkanaście następnych kopalni. W Jastrzębiu-Zdroju („Manifest

Lipcowy") powstał MKS, a strajkujący domagali się przywrócenia „Solidarności”. 17 VIII 1988 r. zastrajkował port w Szczecinie i WPKM, 20 VIII 1988r. Port Północny w Gdańsku. Lech Wałęsa próbował uspokajać nastroje, jednak tysiące ludzi pod kościołem św. Brygidy skandowały „jutro strajk”. 22 VIII zastrajkowała Stocznia Gdańska. W Hucie Stalowa Wola ponownie rozpoczął się strajk. W dniach 22-26 VIII 1988r. władze przeprowadziły pacyfikację niektórych zajezdni tramwajowych w Szczecinie. Jednak dalej trwały strajki w zajezdni w Dąbiu, szczecińskim porcie, także w Stalowej Woli, Gdańsku i na Śląsku. 26 VIII 1988r. minister spraw wewnętrznych Czesław Kiszczak zaproponował rozmowy okrągłego stołu (roli pośrednika podjął się Episkopat Polski). Jednak strajki trwały nadal, choć po demonstracjach siły i akcjach ZOMO na Śląsku liczba strajkujących kopalni malała z dnia na dzień. 31 VIII 1988r. doszło do spotkania Kiszczak-Wałęsa. Lech Wałęsa za obietnicę legalizacji „Solidarności” zobowiązał się „wygasić” strajki. Decyzja Wałęsy wywołała oburzenie części strajkujących, którzy nie chcieli zaprzestać protestu bez żadnych gwarancji. 31 VIII 1988r. na prośbę Wałęsy zaprzestali strajku protestujący na Wybrzeżu Gdańskim. 2 IX 1988r. na Szczecinie i Stalowej Woli, a 3 IX 1988r. w Jastrzębiu-Zdroju. Jednak po zakończeniu strajków na protestujących spadły represje, a M. Rakowski, który przejął funkcję premiera (IX 1988r.) rozwiązał Stocznę Gdańską (1 XI 1988r.) Władze wystąpiły przeciw udziałowi A. Michnika i J. Kuronia w rozmowach „okrągłego stołu” jako „ekstremistom”. Władze rozmontowały ustawiony w Jabłonnej k. Warszawy okrągły stół. 11 XI 1988r. ZOMO rozpędziło manifestacje w kilku miastach (Gdańsk, Katowice, Poznań). 30 XI 1988r. miała miejsce telewizyjna debata Wałęsa-Miodowicz (szef OPZZ), przegrana przez tego ostatniego (słynna „druga Japonia”). 18 XII 1988r. powstał Komitet Obywatelski przy Lechu Wałęsie. W styczniu 1989r. na posiedzeniu władz PZPR zapadła zgoda partii na rozmowy z opozycją. Przeciw rozmowom opowiadały się radykalne grupy opozycyjne (SW, KPN, Grupa Robocza KK oraz inne lawinowo powstające radykalne grupy antykomunistyczne).

Porozumienia „okrągłego stołu”. Obrady okrągłego stołu trwały w dniach od 6 II do 5 IV 1989r. Miejszem, gdzie rozstrzygano najbardziej drażliwe kwestie była osławiona Magdalena Rozmowy toczyły się pomiędzy stroną koalicyjno-rządową (tworzoną przez siły znajdujące się w PRON-ie, czyli PZPR, SD, ZSL, PZKS, UChS, PAX) a stroną „opozycyjno-solidarnościową”. Nowelizacją konstytucji, której dokonał Sejm 7 IV 1989r. zniesiono Radę Państwa, a wprowadzono urząd Prezydenta wybieranego przez Zgromadzenie Narodowe (Sejm i Senat) o bardzo dużych uprawnieniach (także dotyczących stanów wyjątkowych). Wprowadzono dwuizbowy parlament z Senatem i Sejmem (nazwany „kontraktowym”), do którego jednorazowo wybory miały być limitowane. Ustalono, że 65% miejsc w Sejmie przypadnie przedstawicielom PZPR, ZSL, SD oraz stronnictwom prorządowym, natomiast o pozostałe 35% ubiegać się będą mogli kandydaci bezpartyjni. 7 kwietnia 1989 roku Sejm zmienił ordynację wyborczą według ustalonego z góry parytetu mandatów. Dla PZPR zarezerwowano 173 mandaty, dla ZSL - 76, dla SD - 27, natomiast dla PAX - 10, UCS - 8, i PZKS - 5. Zaledwie 161 pozostałych mandatów miało zostać obsadzonych w wyniku wolnych wyborów. 425 posłów wybieranych było w 108 kilkumandatowych okręgach wyborczych, a 35 miało być wybranych z tzw. listy krajowej, na której umieszczone były nazwiska najważniejszych polityków koncesjonowanych przez władze PRL. Na mocy porozumień uzyskano zgodę na powtórna legalizację NSZZ „Solidarność” i NSZZ RI „Solidarność”, wyrażono zgodę na powrót do pracy osób z niej wyrzuconych i powrót na uczelnie tych studentów, którzy zostali z nich relegowani, zapadła zgoda władz na tzw. „okienka” w TV i na „Gazetę Wyborczą”. 1 V 1989r. odbyły się potężne manifestacje „Solidarności”, którym towarzyszyły starcia i utarczki z ZOMO m.in. w Szczecinie (wielotysięczna manifestacja na wezwanie M. Jurczyka i TZR).

Wybory 4 VI 1989r. Frekwencja wyniosła 62%. W sumie „Solidarność” uzyskala wszystkie mandaty w puli dla bezpartyjnych (35%) i 99 na 100 mandatów senatorskich. Na 241 mandatów „koalicyjnych”, jakie były obsadzane w okręgach, w pierwszej turze obsadzone

zostały zaledwie trzy (frekwencja poniżej 50%). Katastrofą okazała się lista krajowa. Tylko dwóch z 35 peerelowskich prominentów na tej liście uzyskało wymagane 50 proc. głosów w skali kraju i tym samym mandaty poselskie. 12 czerwca został wydany dekret Rady Państwa w sprawie zmiany ordynacji wyborczej (33 wakujące mandaty z listy krajowej wybierano w okręgach, razem z nieobsadzonymi mandatami z I tury). Ta manipulacja dokonała się za zgodą kierownictwa „Solidarności” (J. Onyszkiewicz: *pacta sunt servanda*). 18 czerwca odbyła się II tura wyborów. Na początku lipca 1989r. Adam Michnik w *Gazecie Wyborczej* zaproponował słynny układ „wasz prezydent, nasz premier”. Jednak większość „Solidarności” była przeciw braniu odpowiedzialności bez pełnej możliwości rządzenia. 19 VII 1989r. Zgromadzenie Narodowe wybrało prezydenta, którym został generał Wojciech Jaruzelski (otrzymał 270 głosów, czyli o jeden głos ponad wymagane 269 głosów dzięki faktycznemu poparciu przez 7 posłów i senatorów OKP). Wynik ten oznaczał, iż część sojuszników PZPR z ZSL i SD nie poparła generała. Wojciech Jaruzelski na premiera wysunął szefa MSW gen. Czesława Kiszczaka (uzyskał on większość w Sejmie, ale nie zdołał utworzyć rządu). Upadł pomysł stworzenia rządu wielkiej koalicji (OKP, PZPR, ZSL, SD). Wówczas Lech Wałęsa wysunął koncepcję rządu opartego o OKP, ZSL i SD. Porozumienie w tej sprawie zostało zawarte 17 VIII 1989r. 24 VIII 1989r. Sejm powierzył T. Mazowieckiemu misję stworzenia rządu. 12 IX 1989r. powstał rząd na czele z premierem Tadeuszem Mazowieckim (MSW - gen. Czesław Kiszczak, MON - gen. Florian Siwicki, MSZ - Krzysztof Skubiszewski, ministrem finansów i wicepremierem został Leszek Balcerowicz, ministrem opieki społecznej Jacek Kuron). W swoim exposé premier zapowiedział politykę grubej kreski.

Solidarność'80. Rejestracja nowej „Solidarności” w dniu 17 IV 1989r. i manipulacje związane z decyzjami „okrągłego stołu” doprowadziły do deklaracji części działaczy „Solidarności” wyrażających obawy o przyszłość Związku przyjętej w Łodzi 20 maja 1989r. (M. Jurczyk, A. Gwiazda, G. Durski, J. Kropiwnicki, A. Słowik, D. Podrzycki, S. Jaworski, St. Kocjan, R. Szeremietew, S. Wądołowski). Odmowa wspólnych i demokratycznych wyborów do władz Związku doprowadziła do uchwały z 10 VI 1989r. działaczy szczecińskich (m.in. B. Filarowicz, St. Kocjan, R. Śnieg, G. Durski, W. Diakun, I. Steć, St. Wądołowski, M. Jurczyk) i z kraju (W. Siła-Nowicki, A. Gwiazda, J. Kropiwnicki, R. Szeremietew, D. Podrzycki, K. Świtoń) wzywającej do jedności Związku i przeprowadzenia w nim demokratycznych wyborów. Wobec odrzucenia przez Lecha Wałęsę tych postulatów i zablokowaniu udziału części działaczy w wyborach do regionalnych władz „Solidarności” w Szczecinie – w marcu 1990 roku zapada decyzja o powołaniu Związku „Solidarność-80”.

Michnik, 16p - 5